

przytłoczona symbolami szukam ognia
wypalona jak węgielek poczerniały
składałam smutną noc w ofierze (słońca głodna)
z świadomością że demony nie skonały

uchybień
zaniedbań
mea culpa
a na życie jak w madrycie cieknie ślinka
choć grzech - chciałoby się bujać w górnych półkach
grzać wygodne miejsce ze szklaneczką wina

w tej pogoni beznadziejnej za uśmiechem
nawet diabłu mogłabym zaprzedać duszę
i sprzedaję co tam mam - niech biorą wszystko
już do walki brak mi sił
już się nie zmuszę...

uchybień
zaniedbań
mea culpa
myśli krążą po manowcach a kac trzyma
nieuskrzydla los
jak deszcz spadają piórka
uchybień
zaniedbań
moja wina

RC September 2013

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Gipsy, dodano 12.09.2013 19:32

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.